

URZĄD PATENTOWY



B62k 1/100

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIS PATENTOWY

Nr 17907.

Kl. 63 h 6.

Ks. Wojciech Orzech
(Tarnów, Polska).

Jednokołowiec z napędem nożnym lub silnikowym.

Zgłoszono 30 grudnia 1931 r.

Udzielono 30 stycznia 1933 r.

Przedmiotem wynalazku jest nowy typ roweru o jednym kole, odznaczający się łatwością utrzymania równowagi, tak że jazda na nim nie przedstawia szczególnych trudności.

Według wynalazku na kole K (fig. 1) opiera się około dwóch metrów długa belka B na dwóch parach drążków d i d_1 . Na belce tej z jednej strony umieszczone jest siedelko S i oparcie dla rąk R , z drugiej zaś strony na tylnym końcu — statecznik T (fig. 3), składający się z deszczułki c i przybitych do niej prętów drewnianych lub rurek metalowych, obleczonej warstwą płótna tak, ażeby końce z pozostawiały odkryte, mają one bowiem za zadanie chronić statecznik przy zetknięciu z ziemią. Pręty lub rurki wsunięte są w odpowiednie

pochewki p z pasków płótna naszytych na pokryciu.

Napęd nogami odbywa się zapomocą urządzenia, składającego się z pedałów P (fig. 1) z tarczą t , oraz przekładni łańcuchowej r , trzech kółek zębatach k , k_1 i k_2 (fig. 2), z których ostatnie k_2 sprzężone jest z piastą koła K , lecz tylko przy obrotach naprzód. Oś koła, spojona z pedałami jest grubsza niż u zwyczajnego roweru. Drążki d (fig. 1), dźwigające belkę B , zaopatrzone są na końcach w dwa łożyska kulkowe dla osi koła K .

Działanie jednokołowca według niniejszego wynalazku jest następujące: jadący wsiada zwyczajnym sposobem, starając się zapomocą mniejszego lub większego nachylenia umieścić środek ciężkości nad

punktem styczności koła z ziemią; z chwilą nabrania dostatecznej szybkości osiąga zupełną równowagę boczna, jak przy jeździe na zwyczajnym rowerze; podłużną zaś równowagę zapewnia mu statecznik, utrzymujący belkę *B* w powietrzu, w położeniu równoległym do ziemi, a działający tem wydatniej, im dłuższa i sztywniejsza jest belka *B*, im większa jest płaszczyzna statecznika i dłuższa jego krawędź czołowa w stosunku do szerokości (głębokości).

Przy jednokołowcu odpada konieczność stosowania kierownicy, jadący bowiem kieruje samem tylko przechylaniem się w odnośną stronę.

W miejsce napędu nogami można w myśl wynalazku użyć napędu mechanicznego, sprzęgając odpowiedni silnik w jakimkolwiek znany sposób z piastą koła *K*, przyczem w miarę potrzeby można przesunąć siodełko, by środek ciężkości wypadł najdogodniej.

Zastrzeżenia patentowe.

1. Jednokołowiec o napędzie nożnym

lub silnikowym, znamieny tem, że dla utrzymania równowagi podłużnej, w miejscu drugiego koła, wyposażony jest w statecznik na wzór samolotów, umieszczony na końcu odpowiedniej belki, na której na siodełku siedzi jadący.

2. Jednokołowiec według zastrz. 1, znamieny tem, że pręty lub rurki statecznika są wsunięte w pochewki z pasków płótna, naszytych na pokryciu.

3. Jednokołowiec według zastrz. 1 i 2, znamieny tem, że do napędu nożnego zaopatrzone jest w urządzenie, składające się z pedałów i tarczy, umieszczonych na wspólnej osi z kołem, a sprzężonych z niem zapomocą przekładni łańcuszkowej; prowadzącej poprzez dwa zębate kółka, umieszczone pod siodełkiem, do kółka zębatego, złączonego z piastą koła.

4. Jednokołowiec według zastrz. 1 i 2, znamieny tem, że do napędu wyposażony jest w silnik sprzężony z piastą, jakimkolwiek znany sposóbem.

Ks. Wojciech Orzech.

